

Do parku Dittricha tylko zimą

data aktualizacji: 2019.04.16 autor: Włodzimierz Szczepański



Mieszkańcy Żyrardowa domagają się od władz miasta interwencji w sprawie parku Dittricha. Obecnie należy on do... wron i ich kuzynów. Magistrat odpowiedział w tej sprawie. Chyba nie to chcieliśmy usłyszeć.

Zaczęła się wiosna, a w parku Dittricha biało. Nie od śniegu. A będzie wkrótce gorzej w sezonie lęgowym.

- Tam po prostu nie da się przejść. Te ptaszyska zakłócają dzień już od 5-tej rano swoim krakaniem. A ławki zabrudzone ich odchodami. Chociaż spotkałam się z pracownikami PGM-u podczas mycia ale i tak nic nie daje - napisała do nas Czytelniczka.

Wylicza dłuższą listę niezbędnych napraw. Jej zdaniem strażnicy miejscy powinni częściej pofatygować się do parku, aby zdyscyplinowali właścicieli psów. Konieczna jest napraw mostków. To problem dość łatwy do opanowania. Gorzej z chmarą wron, które upodobały sobie [park w centrum miasta](#). Zapytaliśmy ratusz, co zrobią w tej sprawie?



- Oczywiście Miasto Żyrardów zna ten problem, analizujemy wszelkie możliwości działań, dzięki którym uda się zmniejszyć liczbę ptaków w parku Dittricha bez szkody dla ich populacji i środowiska. Jeżeli metoda działania zostanie wybrana na pewno o tym poinformujemy. Obecnie nie możemy przeprowadzić jakichkolwiek działań ze względu na zbliżający się okres lęgowy - czytamy w odpowiedzi ratusza.

Problem w tym, że słyszeliśmy to rok temu. Wygląda na to, że władze miasta przespały zimę. O problemie z ptakami w parku Dittricha pisaliśmy w czerwcu ubiegłego roku. Wówczas usłyszeliśmy, że w sumie problemu nie ma, bo ławki są systematycznie myte na zlecenie miasta przez [Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej](#). Urzędnicy dodali, że nie było prób wypłoszenia ptaków. Ale... Rozważą zainstalowanie elektronicznego odstraszacza.

Widać magistrat potrzebuje więcej czasu do namysłu. Do [parku Dittricha](#) pójdziemy bez stresu zimą, gdy nie będzie tam stad ptaków.

Świdnik też miał problem

Najpierw wykorzystując okres pomiędzy sezonami lęgowymi, zrzucano gniazda z drzew, aby ptaki nie miały gdzie wracać. Usunięto wszystkie gniazda należące, aż do 12 kolonii. Prace były realizowane pod nadzorem RDOŚ. Następnie użyto drona wydającego dźwięki polującego drapieżnika i atakowanych ptaków.

Źródło: lublin112.pl

Źródło: <https://zyrardow.eglos.pl/aktualnosci/item/31724-do-parku-dittricha-tylko-zima>